

BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

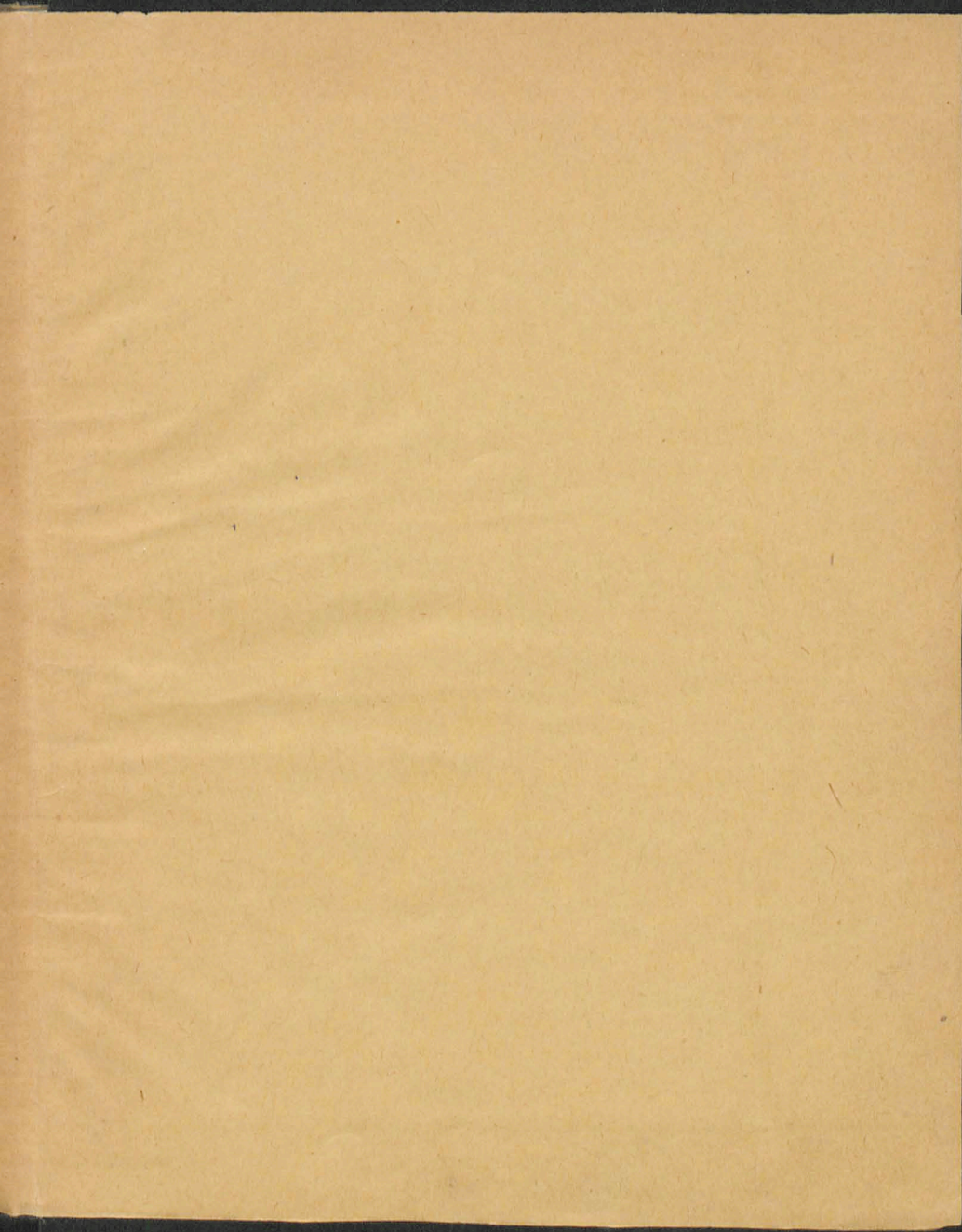
XVII

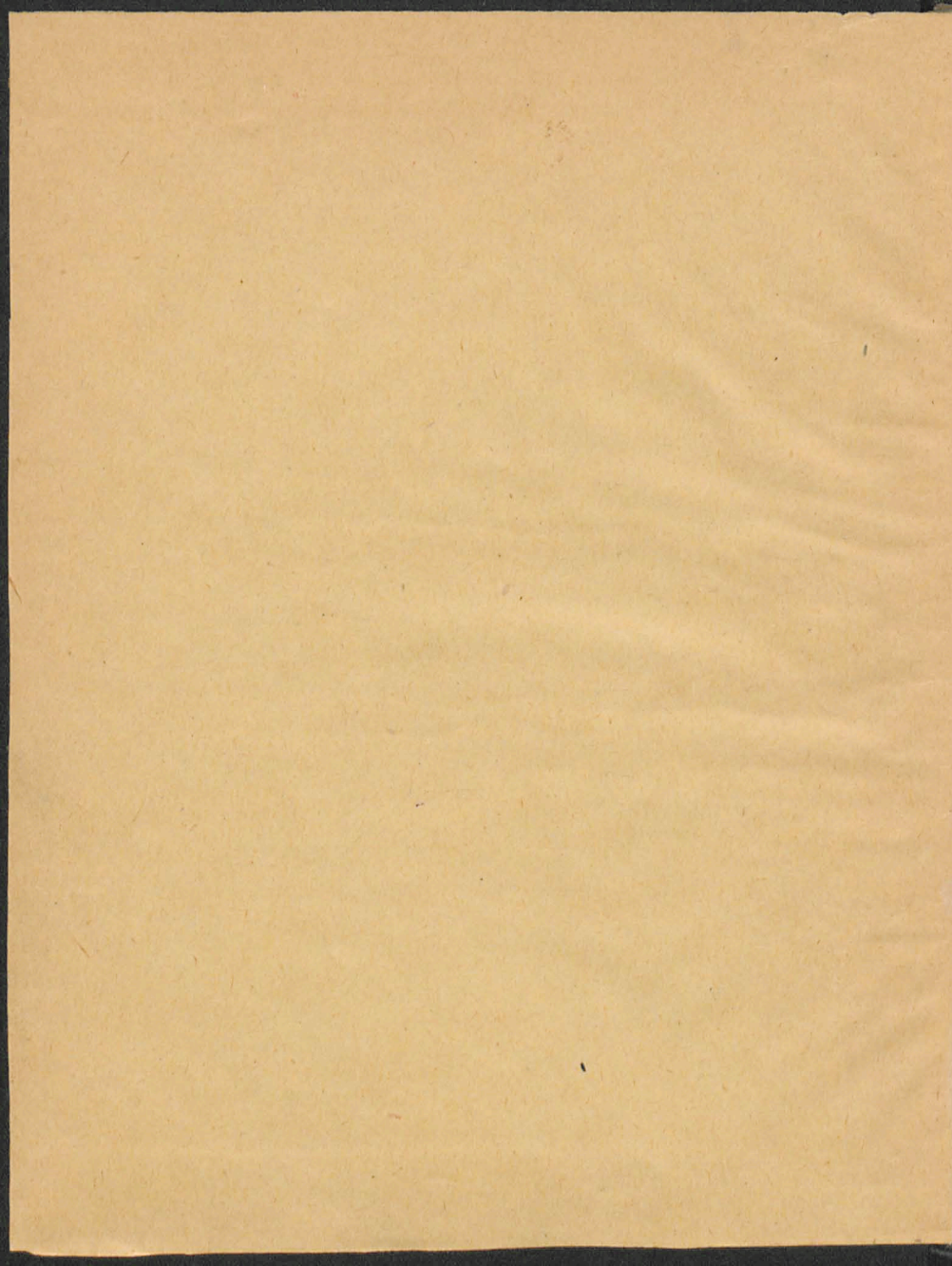
2216

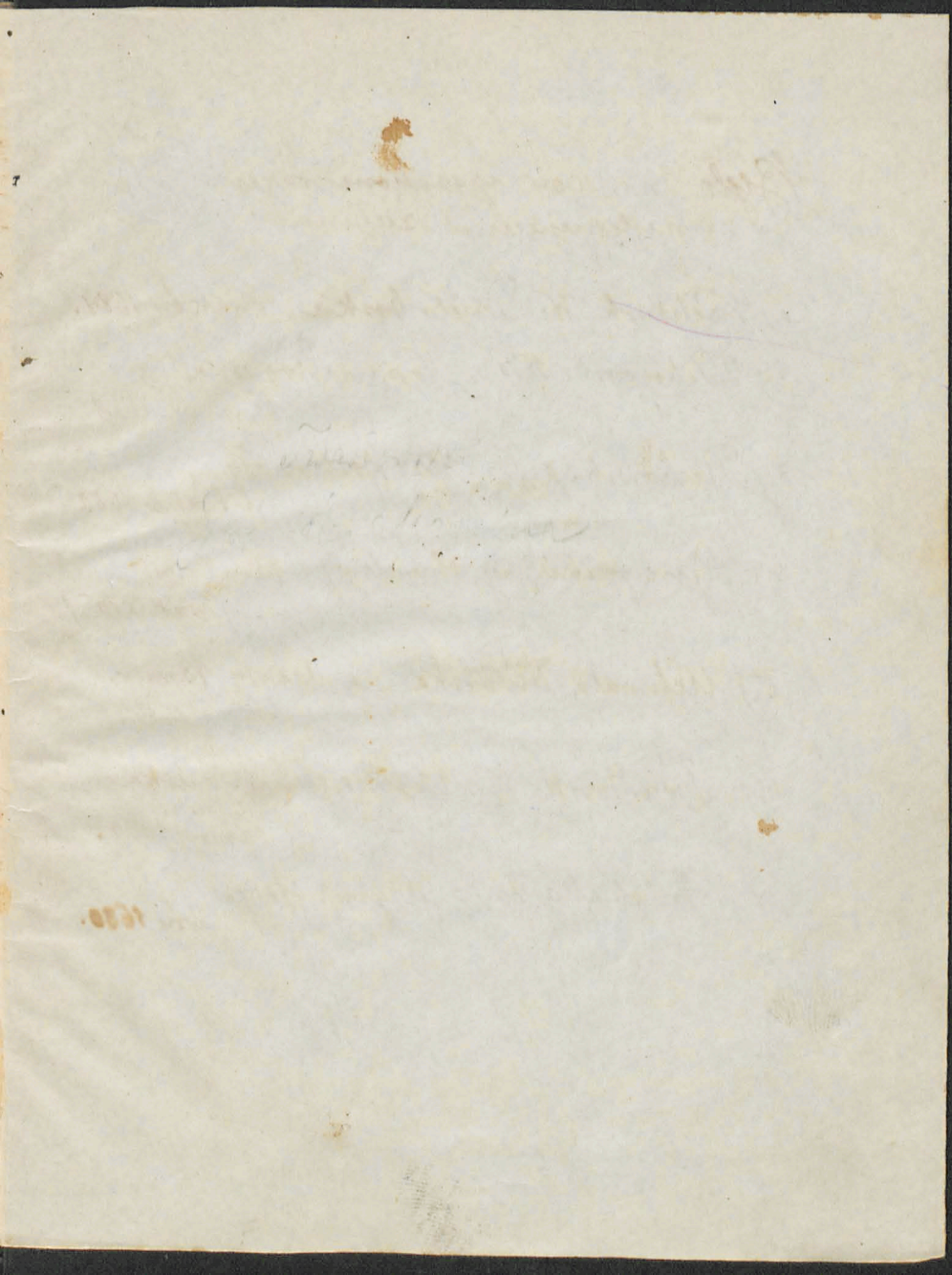
MF

Nr. 6489.

3. F. 47.







Było do r. 1904. oprawione razem
(z następującemi dziełami :

1.) Kochowski W: Dzieło boskie. Kraków, 1684.

2.) Falibogowski K. F: Nowina lwowska.

B. m. w. 1628.

3.) Bachowski K. F: Męzi doskonali.

Kraków 1652

4.) Sejm pikielny strasliwy. B. m. i. w.

(wiek XVII.)

5.) Uchwała Dworska na Tatarsy. B. m. w.

1614.

6.) Twardowski K: Zylica świstojarińska.

Lwów, 1630.

7.) Anioł sławin : Ryzyk stary. Lwów 1630.

G E Ś
S W I E T E G O
M A R C I N A .

Albo Pierwsza
K O L E N D A .

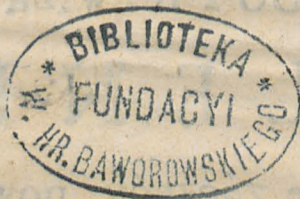
Ná szczęśliwe záczećie nowo przy-
szłego Roku.

Author
C A S P A R T W A R D O W S K I .

W E L W O W I E .

Roku Pànskiego. 1630.

Nà Kleynot Miàstà Stàrozy-
nego LWOWA.



Lwow/ Miàsto pogràniczne / ma w Herbie trzy
gory
Gwiazdę złotopromienną y Lwà złotey skory
Zà gorami wbespieczney może bydź ochrone /
Lew Stràśliny ná wàrcie zàwsze strzeże n bronie.
Azàs Constellàcia tàskańwego Niebà
Oświecağ / Trwog żadnych bać się mu nie trzeba

XVII - 2216 - II



Przezacnie Sławnemu

I E G O M O S C I

PANV BVRMISTRZO-
WIY WSZYTKIEMV ZACNE-

mu Senatowi Miąsta

L W O W A.

Panom moim wielce Mćiwym.

BTalá przedniego smáku/ iuz vpiezonegá
Gás swojsto do Senatu oddawá twocie
Módra/ y zacna rádo: L W O W I E starodawnych
Ozdobo Kizgat Kustich / ná wšytek swiát
slawnych
Godzieneš bšl poprowadzic ná wšbor przednieg
Vpominku/ lubo to buywola tluſtego
Ze šlotemi rogámi / lubo ná Kleynošie
Lwá koſmátego wšzerym od laneg zlošie /
A ten oštremi Swymi pázurámi w bronie
Krate želázno trzyma/ Miáſtu ku obronie.
Lecz y Gás zálecenia godná z každey miáry /
Ma oná ſwe przyſmáki / y ošobne dáry.
W Kzymſkim Capitolú Kzymiánie w pániál
Šrádo Gási ná Šamku wyſoſim chowáli

❖ ❖ ❖ ❖ ❖ ❖ ❖ ❖

Nie dla inney przyczyny / rzyto aoy znati (lat)
Wieszlowie ná przypadek z nich brali wóje
Co im ná dobre wyslo. So gdj Francuzzbromj
Niesmial Rzymianom bitnym / polem stá
wié woyny.

Sztuka nieprzyiacielsta nań sie przynotował
Pod miasto sie wpierwospy z Woystiem
podścancował.

Tám Gési przeplošone koństich nog tatniemé /
Obudzily straz spioca wrzastliwy gegniemé.

A ki do zbroi / do mieczow zaraz sie porwali /

Jch że krewia własna mury swe záfárbowali
Zwiellá nieprzyiacielá háńba / od tych czas
Rzymianie /

Ná przestroge y wieczne niezápominanie.

Postac Gési ze srebrá realnie odlac dali /

A te w Senacie swoim czas dlugi chowali

Tak Rzymianie. Polacy zás ten zwyczaj máta

W dzien S. Martiná goštlusta piekają.

Skad dwoy pożytek biora gospodarze stárzy

Y mieso y prákryka / iesli sie im zdarzy

Widziec mákuly sniáde kóšci obnázyškey /

Spodziewaio sie pewnie žimy opárzyškey.

Jesli tež rydzowáta zbrzegow zápalona

Zápewne žimá bedzie przykra y šalona.

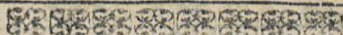
Bedzieli tež bielizny miála w sobie wiele

Niepochybna státecznošć Sanice sie šciele

Kto cał mądrocy nauczył rey niemy bestyey /
 Ze by wŝy nierozumna / zna Astronomiey
 Terminy / y przed zaszem opowiada ŝlody /
 Samá do cieplic leci / zuiac przyŝle gldoy.
 ¶ Wŝytkie Influentie ŝchodza ŝe do Słońcá
 Od tego co poczátku / nie ma ani Póncá /
 A Słońce zasz przez ŝwoie ŝubtelne promienie
 Oŝwieca / y ozywia wŝelakie ŝtworzenie.
 To / y w gldobkim lonie morzá niezbrodnego /
 Alchimia ŝpráwue Kunŝtu wybornego.
 To / y po niŝkicy ziemi ŝwiátá ŝerokóŝci /
 A ná niedoŝtapioney gorney wyŝokóŝci.
 Miedzy iáŝno ŝwietnemi zwiétkow oblokámi
 Swoy vřzad odpráwue / y nad plánetámi
 Wiéŝzey prerogátywy záżywa / do tego
 Wŝytkim niemym ŝtworzeniem podlug bie:
 Kierue / ktoremu / ze / rozumu nie dálo (gu ŝweg
 W przyrodzenie go jednáŝ takowe vbrálo /
 Wedle ktorego żyiac / zna przyŝle przygody /
 A ludźiŝ przez ŝwe znáki oznáymue ŝlody.
 ¶ O iáŝkoby nam teraz prawdzíwego znieba
 Szczęŝliwoey wroŝki / wiejŝká ná ten rol
 potrzebá.
 Ktoryby przyŝlych rzeczy ŝpráwe ná obíawiel
 A niesforne Plánerzy z Aŝpekty popřŝwiel.
 Lecz nietrzebá tu Sfery ani Zodiáku
 Wŝytkie Aŝpekty moŝem rozeznáŝ do znáku.

Co sie dzieie w Koronie / widzimy to sami /
 Jako fortuna srogo obchodzi sie z nami.
 Gorni sie Planetowie na iedno znowili /
 Ci miecze / a ci afekt iadem napuscili.
 Przekiw ziemskim zywiolom / y biedne czelku /
 Taka kazi od dawnego ledwie byla wieku.
 Naprzod nadzieia zgasta w Pospolitey rzeczy /
 Oczyszna powatpiwa w iakowey jest pieczy
 W wyrokow zroznych glow / rozne ida wieści /
 Przymowek pelno wshady / y przkzich powiesci
 A Poganiin bezecny / rad tych nowin slucha
 Patrzeza co daley bedzie / y nadklada vcha.
 Slawa Synow Sarmackich Bohatyrów
 bitnych
 Swietey pamieci godnych Lechow Staro-
 zytnych.
 W co posla? w pel / y lekkie rosypana smieci /
 A Pruska wlosc z niestawa na wszytel
 swiat leci.

Expedycye czeste / a geste Pobory
 Co rok wielke nastalo / czyli stare wory
 Dna juz w sobie niemato / ze nigdy nie moga
 Dosypac ich / choc suma w siebie biora srogo.
 Ledwie drugi iako zyw pono slyshal o tym
 A zeby podymnego miał przyplacic zlotym.
 Donatwy / Gabelle / y rozne podatki / (latki
 Gdzie wziac / tu wziac / oddaway / boz kaza do



Nigdy Polska w rękawey nie bywała niedzy /
Nigdy wiscey na Poboż nie wjшло pieniedzy
Jako tych lat / komu tu nagane dać mamy ?

Lacno zgadnac / iesli sie szzerze sadzić damy.
Grzechy nieszesne naze / grzechy to sprawily /
Te na nas rozney pomsty biczow narobily.
Przynich zbyteczna wolność / wjśadzona sfluby
Kozumney; przjwodzi nas do rękawey zguby
Pieka jest zlota wolność / ale z drugiey strony
Niebezpieczna / iesli z nią nie bedzie zložony
Kozum / bez ktorego tu wolności saso wac
Kzez trudna / bo inaczey przjydzie iey swan
Kog Bog chce pokarac / rozu odeymnie (kowac /
A gdzie tego nie stawia / y wolność sie psuie.

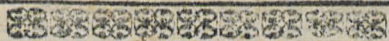
Narobilismy grzechow temi wolnościami
Dla ktorych Bog y Pana spolnie karze znami
swoi własni zbrodniowie wierzgacia na Pana
Ktoremu zregimete / moc jest z nieba dana.

A ze na kiel przeciwko Panu swemu wzieni
Sowita kazu / y chlosce okrutna podieli.
Bog wie co daley bedzie / iesli ze sie sami (mi
Nieobaczym / zle o nas: Juz pod Chorogwia
Czujno straz zasadzila smierec y przedniej brony
Ta glod / brat iey rodzony strzeze z drugiey stro.
A choroby po blankach blade siedzo w sedy (nj.
Niemasz nadzieie / niemasz wychylic sie kedy.

Bodatem

XXXXXXXXXXXX

Bodatem źle przemowit / nie toli to ona
(Ach y strách mowić o tym) okrutna Belloná
Wrocila sis martwego dobierác obrolu (roku
Kiedy piesznaście tysięcy / w iedney cwiertci
We Lwowie samym tytko trupow śmierć po
A zaś kilkonasto set doklądala gartá. (zárta/
Mizerna postać rzeczy / iednych obodami
W dol spycháto / á drugich cigno oselkami.
Syn Oycá Ociec syná / wlasnie iák psá wlecze
Do grobu / onieszesne Willie głowiecze.
Stoia pustkami niegdý ludne Kamienice
Kzadko łogo obaczyš / idac przez vlice.
Psi głodni z miastá wysli w pole za trupami /
Nawet y biedne ptástwo miedzy máctochami /
Swych lozysť zapomniawszy / w gluchy las
leciáto /
Duchowienstwo Bożego Domu odbiežáto.
Samtytko nocny Puhaz ná dachu zátośnie
Wrozbicz smiertelnych wieści ozywáł sie
głosnie.
Ná iedne sie nieszczęście kupa o raz wáli
Tu powietrze / á owdzie przedmiesćcie sis pali.
Strách śmierć / strách ogniovy / iešze strách
Bo o nieprzyiacielu wiedzieli y dzieci. (y rzećci
Ktory wiele duš w ten czas nápsowáł zelazě /
Tak wiele stusow Lwowie wtrzymátesť
razem. Dsyn



¶ Wzżyń mądry Senacie dzis Consultatio
 Orey Gesi / wywodzcie swa Anatomia.
 Wzeni Doktorowie / Dowiedzcie sie ziąkiem
 Na ten rok przyleciała do nas ta Ges znakić.
 Ale nie orey mowia Gesi Pospolitey /
 W farmniku wchowánye iarzynami sytey
 Rzecz Pospo: Lwow ska niech ta Gesia będzie
 A ty Sedzia od Boga na takim Urzędzie
 Wysadzony / Wznawca chćiey bydz sprawiez
 dlwym
 Chćiey wyforzenie swoim dozore żarlin y
 Zastarzale w Pospolstwie śmiertelne zakaly
 Ktore Boga wiecznego Gesio obrazaly /
 Jako krzystal niech będzie czyste miasto Boze /
 Ktorego sam obronic / y sam starac moze.
 ¶ Hunty / swary / niezgdby / gniewy zapalczywe /
 Niesnasti / nieprzyjazni / przysięzi fałszywe.
 Obluda niestateczna pokryta szerosćia / (śćia.
 Obżarstwo przyodziane brzydka w šeteczno
 Cudzołostwo przeklete / w podwike zawite /
 Niezoboystwo / naiązdy / y czary niezbyte /
 Fałš / zdrada / vpor / zazdrość / y zbytek wy-
 rzutny /
 Klamstwo / Kochaney prawdzie przeci-
 wnik okrutny /
 Tál z wlice / iál z rynku / zbrodnie niezliczone :
 Niechay beda wiek wiekom z Miasta wy-
 świecone / | B Wzżyń

Wzryń 1390 / bo bez rzadu żadna rzecz nie
doydzie
Swey kluby: á gdzie ten jest wšytko śna-
dnie poydzie.

Kżad zaś bez posłuszeństwa nie może być trwały
X kedy tego niemáš / inštám rzadzuchwały.

Zgodą y miłość S. w iedności niech chodzą:
A to jest własne gniazdo / gdzie sie Cnoty
rodzą.

Takowe nátych pierściách. Rzeczy Pospolitey /
Niechay zátwito znaki cnoty známienitey
Agdy brzydkiey ná dušy pozbedziemy znuży
A ná sercu nie bedziem mieć śmiertelney
Kazy

Dopiero w Przenaświetszą postać Chrystu
sowe

Obrońmy swoje oczy. Tám Pelikanowe
Obaczym rozkrwáwione pierści aż doszczeta /

Tu láskawe áspekty znajdziem niebożera.
Stamtąd zdroy żywey wodj ná wšytek świat

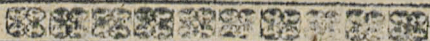
Kto vprágnął / niechaj sie doń tu ná pýr. (vñ)
Tu wrotá miłosierdzia wšytkim otworzone /

Tu litosciwym okiem ná vpołkorzone.
Spráwiedliwość przez spáz láskawie pogloda

Tu otrzyma kókoľwiek o co pilnie žada.
Tu gniew y pomstá Boża / w lástke sie obraca /

Kto sietylko ku nie^o w sercu swym náwraca.

Gotow wbytko vczynic / iako ten co moze
Zniszzego wbytko sprawic. w Troycy ie-
den Boze /
Ktorys chwale / Sad / Pomsta / zostawil przy-
Te iadzis trzy obiaty Osiarnie tobie. (Sobie /
Przy tobie Oycze wieczny niech zostacie chwala
Ktoroc z wieku / przedwieczna Nadrosc
zgotowala
Synu / z tegoz poczaty Bogu w teyze chwale /
Tj masz bjoz na ostatnim Sedzia Tribunalu
Plomieniu palatacy ognia przed wiecznego /
Wozie Cny Heliagow / y woźnico iego.
Tobie Pomsta należy / twoy nieuchroniony
Sadyk / Pioruno wemi strzalami natkniom
Pelen gniewu y Pomsty. Pomni to dzis iesze /
Sodomá iako Mstiwé twey kazi zalesc.
W milosierdzie bogaty Oycze dobrotliwy /
Ktorys Pokutniacym zarwie litosciwy.
Day temu Miastu / Milosc / Pokoy / Swie-
ta zgodz /
Oddal od niego wszelka nieszczesna przygoda
Prosimy cie pokornie Dobrodzieia swego /
Przez Narodzenie Syna twego namilskiego
Przez trudy y prace ktore tierpial z mlodu
Oddal od nas gniew srogi / a vchowaj glodu
Przez smierc okrutna iego / y osiara krawa
Day nam ten rol zapozac z wesola postawo
Przez



Przez otwórczenie wlozcznia boku Naswietżęg/
 Day dokończyc szesliwie żyworá nášego.
 Przez Korone ná glowe čierniámi przybitá /
 Przez krew po wšytkim čiiele strumieniámi
 lito
 Przez okrutne ná krzyžu tve rozbitie Pánie/
 Odpusť zmarłym / á żywym day w pámie-
 miánie.

Amen.



